

Sygn. akt V KK 86/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 czerwca 2015 r.,

sprawy **K. S.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k., art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 września 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 17 lipca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego K. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r., uznał K. S. za winnego popełnienia wraz z innymi osobami przestępstw z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył kolejno kary - 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych oraz 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych. W rezultacie Sąd połączył obie kary i jako karę łączną wymierzył 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę

łącną grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Apelację od tego orzeczenia złożył obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 k.k. oraz rażącą niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych i ostatecznie kary łącznej. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt 2 wyroku przepisu art. 65 § 1 k.k. oraz obniżenie wymiaru jednostkowych kar pozbawienia wolności, a także wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, a w konsekwencji wymierzenie tej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, z jednoczesnym oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, przy utrzymaniu dotychczasowego wymiaru kary łącznej grzywny.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 17 września 2014 r., sprostował zawartą w orzeczeniu oczywistą omyłkę pisarską, utrzymując jednocześnie w mocy zaskarżony wyrok i uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 65 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdy popełnione przez skazanego czyny kwalifikowane z art. 291 § 1 k.k. nie wypełniały znamion tego przepisu, a w szczególności:

- w ustalonym stanie faktycznym brak było podstaw do przyjęcia, iż skazany K. S. z popełnienia zarzucanego mu czynu uczynił sobie stałe źródło dochodu, między innymi wobec faktu, że popełniał zarzucane mu przestępstwo nieregularnie i przez krótki okres 2 miesiące;

- w materiale dowodowym i ustalonym stanie faktycznym brak było podstaw do przyjęcia, że skazany S. miał zamiar długotrwałego czerpania korzyści z przestępstwa, przesądzając o stałości osiąganego w ten sposób dochodu, które to przestępstwo w tym wypadku było tylko incydentalnym zdarzeniem w działalności skazanego, a nie poczyniono w ramach postępowania jakichkolwiek innych ustaleń, wskazujących, iż proceder ten trwał wcześniej i miał trwać nadal;

- powyższe obostrzenie zastosowane zostało jedynie wobec jednego ze współsprawców czynu, pomimo że Sąd Okręgowy nie nadał oskarżonemu K. S. „roli kierowniczej” w popełnionych przestępstwach, a właśnie te okoliczności decydowały nie tylko o zastosowaniu kwalifikacji prawnej z art. 65 § 1 k.k., ale i wpływały na wymiar kar jednostkowych i kary łącznej.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądu Okręgowego w P. i Sądu Rejonowego w S. oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego K. S. okazała się oczywiście bezzasadna, przy czym zaznaczyć należy, że wniesiono ją wręcz na granicy dopuszczalności, wyznaczonej przepisem art. 523 § 1 k.p.k., poza którą to granicę – o ile skarga ta miałaby zostać wniesiona wyłącznie z powodu rażącej niewspółmierności kary – wykroczyć nie można.

Skarżący stawia w kasacji zarzut rażącej obrazy przepisów prawa materialnego (art. 65 § 1 k.k.), jednakże lektura sformułowanych uchybień i ich uzasadnienie, co też słusznie dostrzega Prokurator w odpowiedzi na kasację, nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości co do tego, iż zarzut ten wysunięto w sposób niejako instrumentalny, dla obejścia wskazanego wyżej zakazu.

Wysuwając zarzut obrazy art. 65 § 1 k.k., skarżący zakwestionował wykładnię znamienia „stałe źródło dochodu”, przyjętą przez sądy obu instancji, a zwłaszcza przez Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu tożsamego zarzutu zawartego w zwykłym środku odwoławczym. Sąd drugiej instancji, interpretując pojęcie stałego źródła dochodu osiąganego przez sprawcę, eksponował znaczenie elementów strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa, wskazując, że przy ustalaniu, czy w konkretnej sprawie należy zastosować do czynu sprawcy kwalifikację prawną z art. 65 § 1 k.k., należy baczyć na stopień zorganizowania przestępczego procederu i to z perspektywy długofalowości zamierzeń sprawcy (str. 18 - 20 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Sąd odwoławczy podkreślił w ten sposób wagę zamiaru sprawcy co do popełniania przestępstwa, a także staranność przygotowań

do prowadzenia przestępczego procederu, które ujawniały zamiar kontynuowania go tak długo, jak byłby on skuteczny i jak długo będzie ku temu sposobność.

Autor kasacji, upatrywał jednak stałości źródła dochodu w tym, by osiągnąć go przez sprawcę systematycznie i w dłuższym okresie czasu. Konfrontując swój pogląd z okolicznościami ustalonymi w sprawie obrońca zwrócił uwagę, że działania podjęte przez skazanego w przeciągu 2 miesięcy, których celem było oczywiście pozyskanie zysku, miały miejsce jedynie czterokrotnie i brak było źródeł w materiale dowodowym, które świadczyłyby, iż zamiarem skazanego było kontynuowanie tej działalności.

Z takim postrzeganiem przez obrońcę zamiaru skazanego K. S., jako obliczonego na krótkotrwałe działanie, a więc nie stałe, nie można się zgodzić. Zawiera się w nim własna interpretacja, która nie znajduje oparcia w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych.

Przypomnieć w tej sytuacji należy, co też wyeksponował Sąd odwoławczy, jak według ustaleń poczynionych w sprawie niniejszej, zostało przygotowane dokonanie przypisanego skazanemu przestępstwa ciągłego. Skazany K. S. przyjął cztery sztuki samochodów pochodzących z przestępstwa kradzieży z włamaniem. Pojazdy te zmagazynował, a następnie zdemontował na części. Czynności te wykonywał w specjalnie przygotowanych do tego pomieszczeniach, które nie tylko zostały wynajęte w określonym celu, ale także wyposażone w sprzęty umożliwiające dokonanie czynności demontażu (m. in. w konstrukcję dźwigu do podnoszenia pojazdów wraz z ręcznym podnośnikiem łańcuchowym oraz czterokołowy wózek z drewnianym podestem). Następnie zdemontowane części aut skazany własnym samochodem woził na giełdę samochodową lub też sprzedawał je za pośrednictwem Internetu.

W zaistniałych w sprawie realiach opisana aktywność K. S. trwała 2 miesiące. Przytoczone okoliczności nie budzą jednak najmniejszych wątpliwości, że w zamiarze skazanego nie było żadnego samoograniczenia co do czasokresu dokonywania tego przestępstwa. Natomiast sposób zorganizowania procederu ukierunkowany był na zapewnienie skuteczności w stałym pozyskiwaniu dochodu, a zarazem na zabezpieczenie przed wykryciem.

W literaturze przedmiotu wskazuje się co prawda, że okres czerpania korzyści z działalności przestępczej jest decydujący dla stwierdzenia stałości źródła dochodu (por. *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I, pod red. A. Zolla, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 905*). Jednak jak słusznie dostrzegł Sąd odwoławczy, ustawodawca nie obwarował trwania osiągnięcia dochodu przez określony ściśle czas. Dlatego nie ma wyraźnych wskazówek ustawodawcy co do wymaganego okresu, a wzięwszy pod uwagę inne okoliczności, przyznać należy trafność przyjęcia przez orzekające sądy, że skazany uczynił sobie z przypisanego mu przestępstwa stałe źródło dochodu. Można wyraźnie stwierdzić, że skazany w niniejszej sprawie K. S. traktował swoje zachowanie w kategorii swoistej działalności gospodarczej, a poszczególne fragmenty jego aktywności, które *de facto* mogłyby stanowić odrębne przestępstwa, potraktowane zostały w oparciu o przepis art. 12 k.k. jako czyn ciągły. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji wskazują na to, że K. S. traktował demontaż i sprzedaż skradzionych części samochodowych jako działalność, która będzie mu przynosiła stały zysk i to zamierzenie realizował.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego K. S.